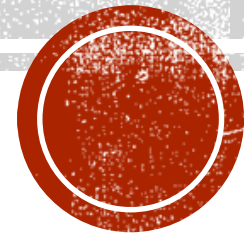
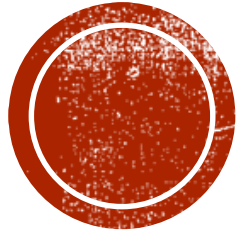


... DAJ MI SŁOWO

IX Regionalny Konkurs Poetycki

Nagrodzone wiersze 2020





I MIEJSCE –KAROLINA LAZAR - „LEKCJA TRZYNASTA” SP ROGÓW
II MIEJSCE – JULIA WOJAK –„DRUGA PRAWDA” ZSP GORZYCZKI
III MIEJSCE- ANNA LEŚNY- „NAJWAŻNIEJSZE” SP 16 ŻORY

WYRÓŻNIENIE

VIKTORIA ŁOWICKA – „PRAWDZIWA PRZYJAŹŃ” ZSP3 RACIBÓRZ
NIKOLA SKROBOL – „PIĘKNO KOBIETY” SP JANKOWICE

Szkoły podstawowe

Dzień dobry!
Witam całą klasę.
Możecie siadać.
Cisza! Nie gadać.
Zaraz obecność sprawdzę.
Bóg? Jest.
Honor? Też.
Ojczyzna? A! Tu cię mamy.
Prawda obecna.
Piękno jest chore.
Dobro! Będziesz pytane.
Pokój? Nie wstawaj.
Miłość? Tu siedzi...
Co tam znowu się dzieje?
Szczęście! Czy ja ci przeszkadzam?
Czemu Radość się śmieje?
Reszty nie widzę...
Bóg! Do tablicy!
Temat: Śmierć cywilizacji.
Dziś się dowiecie,
Czemu chodzicie wszyscy do tej klasy.
Tu was uczymy,
Jak siedzieć cicho
I nie przeszkadzać ludzkości

Czcić Tolerancję,
Ubóstwiać Wolność
I pławić się w Równości.
Nie ma kanonów.
Nie ma przykazań,
Praw i ograniczeń.
Każdy jest panem swojego losu.
Każdy na siebie liczy.
Tu was zmienimy nie do poznania.
Wiara z Nadzieją! Gdzie były?!
Co ja mówiłam na temat spóźniania?
Czemu znów się spóźniły?
Podręcznik strona sto trzydzieści.
Notatka i zadanie.
Czym tam Dobro znowu szeleści?
Bo uwagę wstawię!
Aha! Mam dla was dzisiaj kochani
Coś, co wam się przyda.
Od dziś na przerwach i po mieście
Chodzić będziecie
W pięknych czapkach
Z żółtą gwiazdą Dawida.


LEKCJA TRZYNASTA

Karolina Lazar



Przeczytasz, wysłuchasz, zobaczysz
uwierzysz,

ale czy naprawdę będziesz wierzył?

Chcesz mieć pewność
Pewność to uczucie, kiedy wierzysz w
coś

I jesteś pewien, że... to p r a w d a.

Prawda?

Prawda, której tak poszukujemy i
dociekamy jej.

Czym jest?

Czymś jest.

Nieraz oszukuje nas, prowokuje

Do czynów nam tak obcych

A jednak... podejmujemy się ich.

Drażymy dziurę w całym

tak głęboko

aż odwiert ukaze nam to, co chcemy
zobaczyć

bo tylko wtedy warto coś zobaczyć

otwórzmy umysły szeroko,

po co?

d l a n i e j

P r a w d o, moja prawdo!

do ciebie się zwracam

Abyś pokazała się wszystkim,

tym, którzy cię chronią,

ukrywają,

I tym, którzy cię chcą uwięzić w
ukrytych segregatorach

gdzieś pod ziemią

w norach!

Pozwól, aby ludzie, obywatele

społeczeństwo

Mogło podziwiać cię w pewnej
okazałości

Powiedz im,

powiedz

co jest p r a w d ą, Prawdo!

Julia Wojak

DRUGA PRAWDA

Piękno - czy jest to rzeczywiście wartość najważniejsza?

Według mnie nawet róża od kamienia winna być skromniejsza.

Piękno może postaci przybierać, ile słów w mym dziele,

Bo jest pojęciem względnym, przez co opinii może być wiele.

Wizualne z pewnością nie jest cechą jedyną, najlepszą.

Jest płytkie i powierzchowne, ciężko znaleźć w nim postać głębszą.

Jednak może objawiać się również we wnętrzu człowieka.

Gdy to zrozumiesz dostrzeżesz, że na każdym kroku czeka.

Jednak może to pora by Dobru przyjrzeć się nieco bliżej

Bo dzięki Dobru dusza może sięgać ciut wyżej.

Dobro otwiera oczy na uczucia dość nieszablonowe

Co więcej, Piękno jest chwilowe, a Dobro - ponadczasowe

Bo Dobro w sercu mieć można niezależnie od wieku,

Lecz im szybciej to zrozumiesz tym lepiej, młody człowieku.

Jaką rolę wobec tego odgrywa Prawda w życiu?

Moim zdaniem Prawda pomaga w duszy myciu.

Bo kierując się Prawdą, fałsze człowieka nie nęca.

Nie zapłacze się on w kłamstwa, niczym w sieć pajęczą.

To prawdzie zawdzięczamy budowanie relacji,

Bo dzięki idei zaufania związek przetrwa każdą próbę dewastacji.

Pytanie, która z wymienionych jest w życiu wartością kluczową?

Może połączenie ich wszystkich pozwoli rozegrać piłkę meczową.

Lecz to do Ciebie należy decyzja ostateczna.

Mam nadzieję, że rada moja okaże się pożyteczna.

NAJWAŻNIEJSZE

Anna Leśny



PIĘKNO KOBIETY - NIKOLA SKROBOL

Piękno kobiety o poranku
jest jak bukiet kwiatów w dzbanku.
Kwiaty pięknnością zachwycają,
a w oczach kobiety
iskierki pełne blasku tańczą.

Piękno kobiety wraz ze wschodem słońca
na niebie jaśnieje,
a jej biała jak śnieg cera
młodością promienieje.

Piękno kobiety utkane pajęczą przędzą
w promieniach słońca się mieni,
gdy swe ponętne usteczka
maluje kolorem czerwieni.

Piękno kobiety jest jak...
poranna na trawie rosa.
Rześka i chłodna
jak maleńkie piegi na jej licach.

Piękno kobiety to łuk tęczy
na błękitnym bezchmurnym niebie
mieniący się pastelowymi barwami
na jej długich rzęsach.

Piękno kobiety wraz z zachodzącym
nad horyzontem słońcem
zatacza owalne koła
a serce kobiety miłością do świata szaleje.

Piękno kobiety nigdy nie zgaśnie,
nigdy nie przeminie
jak żółte migające gwiazdy
na nocnym niebie.



Kto pokocha moją Lunę
Za nią oddałabym fortunę
To jest piesek mój kochany
Bo ma mnie zamiast mamy

Biegam za nią po ogródku
I w radości i też w smutku
Bardzo lubię z nią zabawę
Więc ją wezmę na wystawę

Tam zdobędzie miejsce
pierwsze
I napiszą o tym wiersze
Zrobię zdjęcie do gazety
Już będzie sławna! O rety!

Gdy wrócimy szczęśliwi do
domu

To nie powiemy o tym
nikomu

Że moja psinka jest taka
kochana

I przez media wysławiana

Tak ją kocham, powiem Wam
Dla niej zawsze serce mam

Bo to przyjaźń jest prawdziwa
Nigdy nie gaśnie, lecz wciąż
jest żywa

PRAWDZIWA PRZYJAŹŃ

Viktoria Łowicka



I MIEJSCE – JULIANNA LAZAR – „ŚMIERĆ W NIEDZIELE” PCKZIU WODZISŁAW ŚLĄSKI
II MIEJSCE – MARTA LEMARSKA - „PRAWDA” IV LO JASTRZĘBIE -ZDRÓJ
III MIEJSCE- MARTA MORGAŁA – „MORZE” II LO RYBNIK



WYRÓŻNIENIE

KAMIL GRUSZCZYK – „URBANISTYKA” ZSM-E RYBNIK

ANETA PAWLICZEK – „W KWIACIARNI” ZSE WODZISŁAW ŚLĄSKI

Szkoły ponadpodstawowe

W zielonych topolach
Szara kamieniczka.
Od zawsze tu stoi
Jak wieczna kapliczka.

A przed nią w zieleni
Skrzywiona ławeczka.
Co dzień na niej siedzi
Siwa staruszczyzna.

Raz ją zapytali
Czy to plotka była?
Że w tym domku szarym
Dawniej Prawda żyła?

Moje drogie dzieci,
Prawda tu mieszkała.
(Niech Jej Pan Bóg świeci)
Parter zajmowała.

Umarła w niedzielę.
Był pogrzeb państwowy.

Leży przy kościele
W miejscu honorowym.

Piętro też już wolne.
Dobro tam mieszkało,
Lecz umarło w środę.
Nikogo nie miało.

Z pompą je chowali,
Na cmentarz zawiedli.
Złoty pomnik dali,
Rzeźbiony i wielki.

Puste drugie piętro,
W oknach się nie świeci.
Tam mieszkało Piękno,
Moje drogie dzieci.

Lecz zeszło na zawał,
Dawno, w poniedziałek.
Zrobiło nam kawał.
Zostało skremowane.

I nie ma pomnika.
Prochy rozsypano.
Mnie też wszędzie strzyka.
Dokucza kolano.

A gdzie Pani mieszka?
Kto? Ja? W suterenie.
Ale ten czas leci.
Pójdę już do siebie.

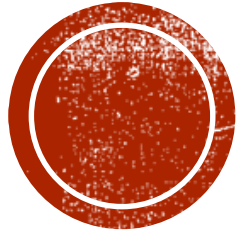
Mnie też już niewiele
Zostało tu na świecie.
Też umrę w niedzielę.
Może będzie kwiecień...

Lekarz mówi, że umrę
Być może w tym roku.
Jak Pani na imię?
Nazywam się Pokój...

ŚMIERĆ W NIEDZIELE

Julianna Lazar





Prawda nie ma oczu i uszy,
nie ma uśmiechniętej twarzy,
nie ma ciętego języka.

Prawda nie ma skrzydeł,
nie unosi się pychą,
nie zazdrości.

Prawda nie mieszka w pięknym
pałacu
otoczona służbą.

Prawda to dokuczliwa narośl,
która uwiera od środka.

Zwinięta w kłębek,
gdzieś pod skórą nabrzmiewa,
daje rozpaczliwe znaki,
najpierw cicho płacze,
boli,

dławi,
nie może dłużej milczeć,
krzyczy,
przeraża.
Jest wszędzie,
Nie mogę o niej nie myśleć.

Chcę się zanurzyć w niej aż po uszy,
Zatopić się w niej,

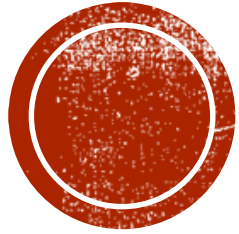
Ale na ten jeden skok brak mi
odwagi.

Boję się.

Może po prostu jeszcze nie
dojrzałam.

PRAWDA

MARTA LEMARSKA



Płyniemy wspólnie podobnymi
okrętami
pojawia się inny
wyróżnia się
jest dla nas niczym
chcemy go zniszczyć
przeszkadza nam
nie możemy na niego patrzeć
obrzydza nas fala która go dotknęła
wstydzimy się go
nie chcemy żeby podpływał
nie chcemy go bliżej poznać
nie chcemy go przejrzeć
nie przypatrujemy mu się
chcemy go zniszczyć

ranimy go
a on nic nam nie robi
płynie
tak jak my
może też szuka lądu
płynie do celu
kocha zachody słońca
uwielbia poranki
lecz my
próbując go zatopić
sami płyniemy na dno
coraz niżej
da dno

MORZE MARTA MORGAŁA

Pomiary na terenie obiektu hydrotechnicznego

Przyszedł z daleka stary, szary człowiek.

Zmarszczki zaakcentowały zmęczenie powiek.

Strój jego był niebieski, wiekowy, obdarty.

Symbol na jego kasku nie istniał, był już zdarty.

W pracy należało wykonać pomiary.

Zmierzyć objętość, wpisać i podać wymiary.

Zapora czołowa zalewu rybnickiego

Miejscem jego pracy była szarawa tama.

Z lewej jej strony stała, metalowa brama.

Przed bramą były budynki, garaże, łazienki.

Pod tamą to, co miał sprawdzać, czyli studzienki.

Mimo że beton jest szary, a brama ciemna.

Patrząc myślimy, że ta praca jest daremna.

Prawda jest inna, tama oddziela kolory.

Nawet ta zwykła budowla miewa walory

Za tamą zielono, rowerzyści, wędkarze.

Tam i ówdzie kolorowi ludzie, żeglarze.

Nie patrzcie na tę pseudo ponurość szarości.

Wokół Was jest więcej kolorów i wartości.

URBANISTYKA

Kamil Gruszczyk



Elektrownia Rybnik – z zewnątrz

Za tamą i zbiornikiem stoi elektrownia.
Oddzielona murem, bramkami niczym warownia.
Stanął ów stary człowiek nad brzegiem zalewu.
Patrzy swym bystrym okiem i wszystko widzi.
Doskonałość, precyzja, nic go to nie dziwi.
Chude, długie kominy z czernią u góry.
Wzbijają się oba daleko ponad chmury.
Niższe, lecz szerokie, białe, potężne chłodnie.
Wydechają białą chmurę pary łagodnie.
Przy elektrowni widać wartki strumień wody.
Zasysa ją w trakcie upalnej pogody.

Instalacja kotłowa

Stary człowiek chciał schronić się przed chłodem.
Udał się do bloku głównego szybkim chodem.
Wewnątrz stał wielki potężny węglowy kocioł.
Nie straszne mu było zimno, niepotrzebny chochoł.
Gdy zimny mróz chciał wdrzeć się do środka bloku.
Kocioł grzał i grzał mocniej, dotrzymał mu kroku.
Przegrzana para wydostała się z rury.
Przesunęła łopaty turbiny do góry.

Emerytura Starego człowieka

Patrzy ów Stary człowiek na swe dokonania.
Patrzy na miejsce pracy, wspomina doznania.
Mimo iż miał przezwisko człowieka szarego.
Patrzył na ten świat wzrokiem człowieka żywego.
Gdyby nie pracowitość przy jego ciężkich pracach.
W ciężkich zaprawdę żyło by nam się czasach.

URBANISTYKA

C.D.

Kamil
Gruszczyk



Poproszę różę.
Tę pierwszą po prawej.
Nie, nie tę małą, tę największą z wazonu.
Nie, nie potrzeba jej dekoracji.
Róża znakiem miłości jest,
jej nie trzeba dodawać uroku.
O! Dziękuję Pani bardzo! Albo nie...
Wie Pani co? Poproszę bukiet.
Bukiet dużych, czerwonych róż.
Do jakiej kwoty? Cena nie gra roli.
Tak. Duży, piękny bukiet róż czerwonych.
Jaka okazja? Bez okazji, czy musi być "okazja"?
Dla kogo? Dla ukochanej. Zaręczyny?
Miały być, ale wybrała inną drogę.
Zdrada! Jaka zdrada! Co też Pani mówi!
Ona skarbem była! Piękna, mądra, uczciwa...
choć w sumie... Zdradziła mnie.

W KWIACIARNI

Aneta

Pawliczek



GRATULUJEMY!!!

Organizatorzy: II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami
Dwujęzycznymi i Integracyjnymi im. ks. prof. J. Tischnera
w Wodzisławiu Śląskim
oraz Zespół Szkół Budowlanych w Rybniku

